

Stanisław Rybczyński

[Jak należy rozumieć pojęcie "zorganizowanej grupy przestępczej"]

Palestra 2/12(12), 94-97

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODPOWIEDZI PRAWNE

I

P Y T A N I E:

Z mocy art. 17 dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) wywłaszczeni właściciele lub współwłaściciele nieruchomości ziemskich, którzy nie skorzystali z prawa otrzymania gospodarstwa zastępczego, mają prawo do zaopatrzenia w wysokości uposażenia urzędnika państwowego VI grupy.

Czy zainteresowany może dochodzić tej należności w drodze sądowej?

Czy roszczenie o powyższe zaopatrzenie podlega przedawnieniu?

O D P O W I E D Ź:

Według stałego orzecznictwa Sądu Najwyższego rozstrzyganie w sprawach związanych z wykonaniem reformy rolnej nie należy do drogi sądowej (por. uchwałę składu 7 sędziów z dnia 13.X.1951 r. — OSN zesz. I/1953, poz. 1). Przyznanie zaopatrzenia, o którym mowa w pytaniu, stanowi „wykonanie reformy rolnej”, należy przeto do kompetencji organów administracji. Droga sądowa zarówno o wypłatę zaopatrzenia, jak i o ustalenie jego wysokości jest wyłączona. Wnioski o przyznanie zaopatrzenia przewidzianego w art. 17 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej rozpoznają w I instancji wydziały rolnictwa i leśnictwa prezydiów wojewódzkich rad narodowych miejsca położenia nieruchomości przejętej na cele reformy rolnej.

Roszczenie o powyższe zaopatrzenie nie podlega przedawnieniu.

(opracował Kazimierz Lipiński)

II

P Y T A N I E:

Jak należy rozumieć pojęcie „zorganizowanej” grupy przestępczej”, o której mowa w art. 1 § 3 lit. b dekretu z dnia 4 marca 1953 r. o wzmoże-

niu ochrony własności społecznej (Dz. U. Nr 17, poz. 68), a w szczególności czy taka grupa może składać się z dwóch sprawców?

O D P O W I E D Ź:

Przez „zorganizowaną grupę przestępczą”, o której mowa w art. 1 § 3 lit. b dekretu z dnia 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej (Dz. U. Nr 17, poz. 68), należy rozumieć zespół co najmniej trzech osób działających w ramach wzajemnego porozumienia w sposób zorganizowany mniej lub więcej trwale w celu zagarnięcia mienia społecznego.

Poruszona w tym pytaniu kwestia stoi na porządku dziennym od chwili wejścia w życie wspomnianego dekretu i nie doczekała się do obecnego momentu ogólnie przyjętego i przekonywującego rozwiązania zarówno w nauce prawa karnego, jak i w orzecznictwie. Tak więc orzecznictwo sądów, przede wszystkim Sądu Najwyższego, zajmuje przeważnie stanowisko, że pojęcie zorganizowanej grupy przestępczej powinno być interpretowane szeroko, tak że w zasadzie każde współdziałanie sprawców, którzy dopuszczają się wspólnie zagarnięcia mienia społecznego po uprzednim porozumieniu się, stanowi działanie w zorganizowanej grupie przestępczej.¹

Drugi pogląd, reprezentowany przez P. Zakrzewskiego² i Wł. Gutekunst³, uważa, że za zorganizowaną grupę przestępczą można uznać taką grupę, która ma wyraźnie zaznaczone cechy organizacyjne i pewną trwałość i przez to zbliża się w istotny sposób do pojęcia związku przestępczego.

Jest i trzeci pogląd, jak gdyby pośredni, reprezentowany przez Z. Łukaszkiewicza⁴ oraz znajdujący wyraz w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 2.VIII.1954 r. sygn. III K. 936/54, z dnia 9.IX.1955 r. sygn. IV

¹ Zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27.IV.1956 r. sygn. III K. 187/56; z dnia 3.VI.1956 r. sygn. IV K. 318/56; z dnia 7.X.1957 r. sygn. 677/57; z dnia 20.XI.1957 r. sygn. III K. 836/57.

² P. Zakrzewski: Z problematyki grupy przestępczej i przestępstwa grupowego, „Nowe Prawo” nr 5 z 1956 r., str. 19—36.

³ Wł. Gutekunst: Zagarnięcie kwalifikowane z dekretów o wzmożeniu ochrony własności społecznej z dn. 4.III.1953 r., „Państwo i Prawo” nr 4—5 z 1955 r., str. 672—674.

⁴ Z. Łukaszkiewicz: Współdziałanie a zorganizowana grupa przestępcza, „Nowe Prawo” nr 6 z 1955 r., str. 74—75.

K. 488/55 i z dnia 1.III.1957 r. sygn. III K. 33/57. Zgodnie z tym poglądem do uznania grupy za przestępczą wymaga się, aby:

- a) osoby, które wspólnie dokonały zagarnięcia mienia społecznego, uprzednio w konkretny sposób umówiły się, że będą ze sobą współdziałać przy jednym lub szeregu zagarnieć mienia,
- b) w ramach takiego porozumienia istniały pewne, choćby niezbyt wyraźne cechy organizacyjne,
- c) grupa miała pewną trwałość, której rozmiary mogą zależeć od okoliczności sprawy, a których to okoliczności określić nie można.

W świetle wykładni logicznej i gramatycznej pierwszy oraz trzeci ze zreferowanych poglądów nie wydają się trafne. Zwolennicy tych poglądów kładą zbyt słaby nacisk na cechy organizacyjne. Zdają się jak gdyby nie dostrzegać, że nie chodzi tu tylko o grupę przestępczą, które to pojęcie samo przez się musi zawierać pewne elementy organizujące, lecz że moment organizacji jest szczególnie podkreślony przez samego ustawodawcę, który celowo użył w danym wypadku terminu „zorganizowana grupa przestępcza”. W wypadku zorganizowanej grupy przestępczej trzeba mieć na uwadze nie tylko liczbę osób, wspólne porozumienie i wspólne dokonanie jednego lub wielu czynów przestępnych, ale również podział ról, planowość działań oraz takie cechy, jak pewne powiązania psychologiczne (współzależność, zmniejszone poczucie odpowiedzialności, wzmożone poczucie siły z racji większych skutków zbiorowego działania) między członkami grupy.

Zasadniczą różnicę między związkiem przestępczym z art. 166 k. k. a zorganizowaną grupą przestępczą stanowi lepiej wykształcona organizacja tego pierwszego, która zwiększa jego niebezpieczeństwo społeczne do takiego stopnia, iż sama przynależność do związku przestępczego już jest karalna.

Sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest natomiast karalny. Organizacja jej jest luźniejsza. Grupa przestępcza nie przedstawia widocznie, zdaniem ustawodawcy, takiego zagrożenia interesu społecznego, jak związek przestępczy — ze względu właśnie na luźniejszą organizację i cel ograniczony tylko do zaboru mienia społecznego.

Przechodząc z kolei do drugiej części pytania, należy podnieść, że pojęcie grupy, związku, zespołu, historycznie ukształtowane, obejmuje co najmniej trzy osoby.

Sąd Najwyższy, jeśli chodzi o liczebność grupy, zajął odmienne stanowisko i stwierdził w szeregu wyroków (choćaby z dnia 22.II.1954 r. sygn. I K. 50/54, z dnia 27.IV.1956 r. sygn. III K. 187/56 i z dnia 7.X.1957 r. sygn. IV K. 677/57), że za grupę w rozumieniu art. 1 § 3 omawianego

dekretu można uznać dwie współdziałające z sobą osoby. Tego samego zdania jest Z. Łukaszewicz w cytowanym już artykule. Z poglądem tym nie można się zgodzić z przyczyn niżej wyluszczonych.

Życiowo biorąc, trudno wyobrazić sobie dwuosobową organizację. Wspólne planowanie i wspólną działalność dwóch osób wyczerpuje w całości pojęcie porozumienia i współsprawstwa. Podstawą kwalifikowanej postaci przestępstwa z art. 1 § 3 lit. b dekretu z dnia 4 marca 1953 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 68) jest między innymi szczególne niebezpieczeństwo zorganizowanego działania zbiorowego dla interesu społecznego, polegającego na ochronie mienia społecznego. W przeciętnych wypadkach nie sposób przyjąć, aby wspólne działanie dwóch osób stwarzało to szczególne niebezpieczeństwo, wymagające zwiększonej ochrony karnej.

Ochrona karna w ramach normalnych sankcji karnych będzie w tych wypadkach wystarczająca, a dodatkowe okoliczności, wynikające ze współdziałania dwóch sprawców, dadzą się ująć przy indywidualizacji kary i jej właściwym wymiarze.

(opracował adw. St. Rybczyński)